




TOMASZ ŁASZKIEWICZ*

 <https://orcid.org/0000-0003-0252-2964>

ORGANIZACJA MONARCHISTYCZNA
W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIM (1925–1927)
GENEZA – ŚRODOWISKO – FORMY DZIAŁANIA

Abstract

The Monarchist Organisation in the Pomeranian Voivodeship (1925–1927):
Origins – Social Environment – Activities

Monarchist ideas after the First World War were introduced to Polish political life by student circles. It took the first years of activity to crystallize the programme, which finally led to its revival and establishing contacts with well-known representatives of conservative circles. These activities resulted in the establishment of the Monarchist Organisation in Poznań in 1925, whose operations soon included the area of the Pomeranian Voivodeship, largely owing to its *interim* president, Józef Bolesław Robakowski, who came from that region. Considering the leadership and financial background of the new organization, its establishment and development should be connected with the landed gentry's attempt to counteract the agricultural reform, which was adopted with the support of the National Democracy in summer 1925. The postulate of the restoration of the monarchy was based on the pre-war sense of order, which was very widespread, especially in Western Poland. The right-wing sympathies spread among the inhabitants of this region gave hope for the support of a movement that appealed to nationalism, Catholic faith and royal authority. The Pomeranian landed gentry was, however, divided in the assessment of this political movement, and some influential activists explicitly distanced themselves from such views. These views seemed to be detrimental to the common interests of landowners and owners of smaller farms, which had been developed in the region for years. After two years of activity, the Monarchist Organisation merged with the All-Estate Monarchist Organisation, the Pomeranian leaders of the royalist movement joined the conservatives who had already been supporting the political movement of 'Sanation'. The Monarchist Organisation turned out to be an anachronistic group and did not gain much public support. Nor did it find unequivocal approval among the Pomeranian landed gentry which had been subjected to social modernization for a long time. With a more pragmatic approach, the organisation was able to effectively pursue its political goals in the following years.

Keywords: monarchism; conservatism; political life; political parties; Second Polish Republic; Pomeranian Voivodeship

* Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla, Polska Akademia Nauk,

 tomasz.laszkiwicz@interia.pl

Nadesłany 21.05.2019; Nadesłany po poprawkach 13.05.2020; Zaakceptowany 30.05.2020

Wyniszczająca pierwsza wojna światowa nie tylko pogrążyła trzy monarchie, które rozpoczęły ze sobą konflikt zbrojny, lecz także pogrzebała w gruzach dotychczasowy system rządów w tej części Europy. Z jednej strony uwolniła dążenia do samostanowienia podbitych wcześniej narodów, a z drugiej zdynamizowała przemiany społeczne. Polskie środowiska polityczne od dawna wyczekiwały takiego konfliktu między zaborcami, który mógł przynieść odrodzenie się państwa utraconego u schyłku XVIII w. Dlatego powstały koncepcje w różny sposób zakładające współpracę z jedną ze stron konfliktu. Były to rozwiązania taktyczne, ulegające stopniowej ewolucji w trakcie trwania wojny i przynosiły wymierne efekty w postaci otwartych deklaracji (niemiecko-austriackich z jednej, a rosyjskich z drugiej strony) zapowiadających odbudowę państwa polskiego. Wreszcie po akcie 5 listopada 1916 r. obietnice te zaczęły się materializować, choć oczywiście stopień niezależności, granice i przyszły władca pozostawały sprawą otwartą. Wyczekiwana od miesięcy Polska w większości koncepcji politycznych miała być monarchią. Może nawet w powszechnym odbiorze społecznym narodziny Rzeczypospolitej jesienią 1918 r. były mniej zaskakujące niż przyjęty – republikański – model ustrojowy¹.

Pomorze Nadwiślańskie, przyłączone do państwa polskiego w 1920 r. decyzją traktatu wersalskiego, charakteryzowało się własnym, specyficznym krajobrazem politycznym. Ukształtował się on pod wpływem szeregu czynników – wynikających m.in. ze struktury narodowościowej, społecznej, gospodarczej, własności i wielkości gospodarstw rolnych czy stopnia urbanizacji. Pod wieloma względami przypominał warunki poznańskie, jednak niewątpliwie miał wyraźnie zarysowane odrębności. Należały do nich przede wszystkim dominujące wpływy Narodowej Partii Robotniczej (NPR), do maja 1920 r. działającej pod nazwą Narodowe Stronnictwo Robotników – ugrupowania reprezentującego szerokie rzesze pracownicze, jednak o zabarwieniu prawicowym – oraz istotna rola Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Rolniczego (ChNSR), skutecznie łączącego interesy ziemian i chłopów. Ponadto, podobnie jak w Wielkopolsce, silną pozycję na Pomorzu miała także endecja (zwłaszcza w środowiskach drobnomieszczańskich). Natomiast ludność niemiecka, która w państwie polskim stała się mniejszością narodową, na przeszło dekadę utraciła pluralizm reprezentacji politycznych na rzecz jednego ugrupowania – *Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen* (a po jego likwidacji w 1923 r. zastąpionego przez *Deutsche Vereinigung in Sejm und Senat*) – starającego się reprezentować interesy wszystkich Niemców. Charakterystyczna jest w tym czasie słabość środowisk lewicowych, zwłaszcza

¹ Jacek M. MAJCHROWSKI, *Ugrupowania monarchistyczne w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 11–12.

ugrupowań skrajnej lewicy oraz ruchu *stricte* chłopskiego². Wiązało się to prawdopodobnie z relatywnym zbliżeniem do siebie poszczególnych warstw społecznych, a już na pewno z mniejszym wzajemnym dystansem niżli w innych częściach kraju. Nie oznacza to oczywiście, że Pomorze było wolne od napięć i konfliktów o podłożu socjalnym, jednak nie przybierały takiej skali i gwałtownego charakteru, jak np. w Galicji czy centralnej części Polski.

Pierwsze lata niepodległości przyniosły mieszkańcom Pomorza – oprócz radości i niekłamanego wzruszenia – również szereg rozczarowań. Dotyczyły one zarówno fali spekulacji, nadużyć administracji wojskowej w dzielnicy pomorskiej, jak i braku stabilności politycznej oraz trudności gospodarczych na szczeblu centralnym. Pomorzanie, przyzwyczajeni do jednolitej, solidarnej reprezentacji politycznej Polaków w zaborze pruskim, już samo rozdrobnienie partyjne pierwszych lat Drugiej Rzeczypospolitej postrzegali w kategoriach chaosu. Źle przyjmowali napastliwą retorykę partyjną, wrogo nastawioną do adwersarzy. Wedle słów uważnego obserwatora ówczesnego życia politycznego – ks. Józefa Dembieńskiego – była dla nich *novum* dotąd nieznanym³. Obraz ten kontrastował ze wspomnieniem przedwojennego ładu prawnego, w pewnym stopniu uosabianego przez rządy monarchy. Wydaje się więc, że właśnie do emocji, pozbawionych wszakże głębszej refleksji ustrojowej, odwoływały się powstające w połowie lat dwudziestych środowiska rojalistyczne.

Paradoksalnie początki ruchu monarchistycznego w międzywojennej Polsce nie wiążą się z klasycznym konfliktem generacyjnym „starych” z „młodymi”. Mogłoby się wydawać, że nowy, republikański ustrój będzie kontestować starsze pokolenie – z natury rzeczy bardziej konserwatywnie nastawione do przemian społeczno-politycznych – i to właśnie ta generacja będzie głośno domagać się przywrócenia monarchii. W rzeczywistości jednak pierwsze próby zawiązania organizacji monarchistycznych wyszły ze środowiska warszawskich studentów. Wiosną 1920 r. powołali oni Organizację Młodzieży Narodowo-Zachowawczej, postulującą wprowadzenie w Polsce monarchii jako czynnika scalającego podzielony naród. Powstały nawet oddziały w Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie i we Lwowie. Jednak wojna polsko-bolszewicka poważnie utrudniła działalność małolicznej organizacji, zwłaszcza że część jej działaczy – z prezesem Zdzisławem Massalskim – poległa na froncie. Próbę odbudowy ruchu podjęto dopiero na zjeździe poznańskim w 1922 r. Dokonano wówczas zmiany nazwy na Organizacja Młodzieży Monarchistycznej (OMM),

² Roman WAPIŃSKI, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa–Poznań–Toruń 1983, s. 35, 45–58, 80–83; Przemysław OLSTOWSKI, *Życie polityczne*, [in:] *Historia Pomorza*, t. 5: *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, cz. 2: *Polityka i kultura*, red. Szczepan WIERZCHOŚLAWSKI, Przemysław OLSTOWSKI, Toruń 2018, s. 11–23.

³ Józef DEMBIENSKI, *Radości mało – goryczy dużo. Pamiętnik Pomorzaniego z lat 1879–1920*, opr. Andrzej BUKOWSKI, Warszawa 1985, s. 351–353.

nadal jednak jej działalność była ograniczona i nie wykraczała poza struktury kół studenckich. Warto jednak odnotować, że pod koniec 1922 r. organizacja poznańska wybrała na swojego prezesa Józefa Bolesława Robakowskiego – rzutkiego studenta tamtejszego uniwersytetu, mającego silne związki z Pomorzem⁴. Kilka lat później odegra on istotną rolę zarówno w rozwoju ogólnopolskiej organizacji monarchistycznej, jak i jej struktur pomorskich – co z punktu widzenia naszych rozważań będzie szczególnie interesujące. Tymczasem przewodnicząc w Poznaniu, położył szczególny nacisk na propagowanie idei rojalistycznych m.in. przez inicjatywy towarzyskie (np. bale karnawałowe), a także rygorystyczne ściąganie składek członkowskich czy obowiązkową obecność podczas zebrań⁵.

W skali ogólnopolskiej ożywienie działalności OMM wiąże się dopiero z odświeżeniem składu zarządu organizacji w styczniu 1924 r. i powierzeniem funkcji prezesa Stefanowi Gruchale, wcześniej związanemu z Młodzieżą Wszepolską. W ciągu kolejnych miesięcy wykrylizował się program polityczny (odwołujący się silnie do nacjonalizmu, katolicyzmu oraz wysuwający wprost postulat przywrócenia monarchii), założone zostało czasopismo „Pro Patria” i rozpoczęto kroki zmierzające do wyjścia ze środowisk akademickich. Wydaje się, że właśnie ten aspekt podnosił już nieco wcześniej Józef B. Robakowski, tłumacząc, że celem OMM było przygotowanie młodzieży akademickiej do „racjonalnej pracy społecznej” po opuszczeniu murów uczelni⁶. Wyraźne ożywienie organizacji doprowadziło do poważnych rozmów z działaczami różnych ugrupowań prawicowych. W ich wyniku doszło do powołania w lutym 1925 r. Organizacji Monarchistycznej (OM). Jej tymczasowym prezesem został właśnie Józef B. Robakowski, który rozpoczął proces rejestracji nowego ugrupowania politycznego. Już w pierwszych dniach maja tego roku odbył się w Poznaniu uroczysty zjazd inauguracyjny tej organizacji. Swojego wsparcia finansowego udzielili wówczas wpływowi protektorzy ze Zdzisławem Lubomirskim i Adamem Tarnowskim na czele. Natomiast do ugrupowania – poza działaczami studenckimi – przystąpili m.in. Wacław Niemojowski, były marszałek Tymczasowej Rady Stanu, czy Stanisław Mackiewicz, redaktor wileńskiego „Słowa”⁷.

⁴ *Sprawozdanie z Walnego zebrania Młodzieży Monarchistycznej*, *Akademik*, 4 XII 1922, nr 1, s. 56–57.

⁵ *Z Koła Poznańskiego Młodzieży Monarchistycznej*, *Akademik*, 5 III 1923, nr 4, s. 82; *Z Koła Poznańskiego Młodzieży Monarchistycznej*, *Akademik*, 20 III 1923, nr 5, s. 91; *Młodzież Monarchistyczna*, *Akademik*, 20 IV 1923, nr 6, s. 102–103.

⁶ *I jeszcze raz...*, *Akademik*, 25 XII 1923, nr 2, s. 63.

⁷ J. M. MAJCHROWSKI, op.cit., s. 22–23; Piotr DÖERRE, *Konserwatywni i narodowi – Organizacja Młodzieży Monarchistycznej w II Rzeczypospolitej*, *Pro Fide Rege et Lege*, 1999, nr 2 (34), s. 15.

Organizacja struktur pomorskich OM rozpoczęła się latem 1925 r. Jednak z pewnością już wcześniej docierały tutaj wyraźne impulsy, przede wszystkim za sprawą Józefa B. Robakowskiego. Ten urodzony w 1898 r. na Podolu student wydziału ekonomiczno-politycznego, dom rodzinny miał na terenie województwa pomorskiego. Jego ojciec (także Józef), wieloletni dyrektor cukrowni „Chełmica Duża” w ziemi dobrzyńskiej, prawdopodobnie krótko po pierwszej wojnie światowej – wykorzystując koniunkturę – kupił majątek ziemski w Pruskach, w powiecie działdowskim⁸. Funkcjonariusze policji politycznej jego nazwisko umieścili na drugim miejscu w spisie członków pomorskiej OM, zaraz po ks. Leonie Sochaczewskim – proboszczu z Białut, w której to parafii leżały Pruski. Jednocześnie nie określili daty wstąpienia ich obydwu do ugrupowania, w przeciwieństwie do większości pozostałych. Mogli więc zostać wciągnięci do organizacji przez młodego Robakowskiego jeszcze w trakcie formowania się struktur OM wiosną 1925 r. Ponadto jeszcze cztery osoby przystąpiły do ugrupowania w czerwcu, zatem przed rozpoczęciem oficjalnej akcji propagandowej na Pomorzu. Byli to: Adam Szczerbiński, ziemianin z Płutowa w powiecie chełmińskim, Wacław Welke z Torunia, Stanisław Bończa-Tomaszewski, student Uniwersytetu Warszawskiego z Torunia, oraz ppłk Wiktor Boczkowski-Boćkowski, mieszkający w Rokitkach, były szef Oddziału II Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII w Poznaniu⁹.

W tych okolicznościach nie dziwi, że pierwsze spotkanie informacyjne na terenie województwa pomorskiego odbyło się 9 VIII 1925 r. w Białutach – mateczniku sekretarza Rady Naczelnej OM. Zebraniu przewodził jego ojciec, a referat programowy wygłosił sam Józef B. Robakowski – delegowany przez organizację do tworzenia struktur na terenie Pomorza. Tydzień później sformował komitet organizacyjny w Toruniu, a godność przewodniczącego powierzył dr. Emilowi Swinarskiemu, znanemu działaczowi społecznemu, lekarzowi i ordynatorowi oddziału wewnętrznego tutejszego Szpitala Miejskiego¹⁰. Komitet rozpoczął akcję propagandową na terenie całego województwa. Odwoływano się zwłaszcza do osób znanych z konserwatywnych i narodowych poglądów – związanych wcześniej z endecją, ChNSR lub niezrzeszonych. Dość szybko udało się znaleźć zwolenników, zwłaszcza wśród ziemian i rolników,

⁸ Mirosław KRAJEWSKI, *Ziemia dobrzyńska w cieniu czerwonej gwiazdy. Rok 1920*, Rypin 2010, s. 69; *Książka adresowa gospodarstw rolnych ponad 50 hektarów wojew. pomorskiego*, opr. Stanisław MANTHEY, Toruń 1923, s. 144–145; Janusz MIERZWA, *Słownik biograficzny starostów Drugiej Rzeczypospolitej*, t. 1, Łomianki 2018, s. 349–350.

⁹ Spis członków Organizacji Monarchistycznej w woj. pomorskim, 31 XII 1925, Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt. APB), Komenda Okręgowa Policji Państwowej w Toruniu (dalej cyt. KOPPT), sygn. 304.

¹⁰ Komunikat nr 1 Sekretariatu Wojewódzkich Kół Zachodnich Organizacji Monarchistycznej, 28 VIII 1925, Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt. APT), Akta miasta Torunia (dalej cyt. AMT), sygn. 294.

ale także urzędników, duchownych, lekarzy i wojskowych. W ciągu dwóch miesięcy przygotowano zebranie inauguracyjne, które odbyło się 26 IX 1925 r. w reprezentacyjnych salach toruńskiego Dworu Artusa. W obecności 400 osób działacze OM w osobach gen. Kazimierza Raszewskiego z Poznania, księcia Aleksandra Druckiego-Lubeckiego z Bałtowa (reprezentującego środowisko warszawskie) oraz znanego już Józef B. Robakowskiego nakreślili założenia programowe nowego ugrupowania. Wyłaniał się z nich negatywny obraz źle funkcjonującej demokracji parlamentarnej, która gubi społeczeństwo w partyjniactwie, gadulstwie i nieróbstwie. Opacznie rozumiane postulaty społeczne stawały się jedynie źródłem walki klasowej. Zdaniem mówców z każdym dniem kraj coraz bardziej pogrążał się w anarchii i zmierzał do upadku. Wobec takiego stanu rzeczy wskazywali na konieczność wzmocnienia autorytetu głowy państwa, co mogła zapewnić jedynie restytucja władzy królewskiej. Jednocześnie w swojej ideologii odwoływali się do klasycznych wartości: religii, etyki, tradycji i autorytetu. Dystansowali się od mniejszości narodowych, zwłaszcza od Żydów. Jednocześnie podkreślali, że zakładane cele będą realizować na drodze jawnych i legalnych działań¹¹. To ostatnie było niezwykle ważne, aby odciąć się od wszelkich organizacji i ruchów o charakterze tajnym. Od początku lat dwudziestych działały bowiem zakonspirowane komórki niemieckich i rosyjskich organizacji monarchistycznych. Postulatami przywrócenia monarchii w Niemczech czy Rosji towarzyszyły też hasła rewizjonistyczne, stojące w oczywistej sprzeczności z polską racją stanu. Znajdowały się one pod baczną obserwacją polskich służb policyjnych, a aktywniejszych działaczy usuwano z terenu Rzeczypospolitej¹². Wyznaczony cel i metody działania polskich monarchistów były więc jasne – zmiana ustroju za pomocą legalnej walki politycznej. Dlatego, zgodnie z wytycznymi przyjętymi jednogłośnie jeszcze na inauguracyjnym zjeździe w Poznaniu, nie podnoszono kwestii dotyczących ewentualnej obsady tronu jako mogących osłabić, a nawet przesłonić wysuwane postulaty.

Uczestnicy zgromadzenia monarchistów w toruńskim Dworze Artusa wbrali także władze struktur pomorskich OM. W rzeczywistości zatwierdzili jedynie listę kandydatów, zgłoszoną przez gen. K. Raszewskiego, a ustaloną zapewne wcześniej na jakimś niejawnym posiedzeniu. W ten sposób prezesem zarządu OM na Pomorzu został ziemianin Tomasz Komierowski z Komierowa, wiceprezesem gen. Ryszard Hausner (od kilku miesięcy będący w stanie spoczynku), sekretarzem generalnym młody student Stanisław Bończa-Tomaszewski, a jego zastępcą i jednocześnie skarbnikiem Wacław Welke.

¹¹ Raport Komendy Policji Państwowej (PP) na miasto Toruń z zebrania konstytucyjnego Organizacji Monarchistycznej w Toruniu, 28 IX 1925, APT, AMT, sygn. 294.

¹² Tuchola. *Obóz jeńców i internowanych 1914–1923*, opr. Zbigniew KARPUS, Waldemar REZMER, Toruń 1997, s. LVII–LXII, 125–126, 129–130, 134–135.

Pomorskimi delegatami do Rady Naczelnej zostali: dr Emil Swinarski, Szczęsny Skarzyński oraz Sobiesław Terpiłowski¹³.

Warto zatrzymać się nieco przy sylwetce wybranego prezesa, zwłaszcza że w jedynym jak dotąd przyczynku o pomorskich monarchistach – pióra Patryka Tomaszewskiego – nie poświęcono mu żadnej uwagi i mylnie zidentyfikowano, jakoby był „włościaninem z Komierowa”¹⁴. Tymczasem w rzeczywistości Tomasz Komierowski należał do jednej z najbardziej znanych na Pomorzu rodzin szlacheckich, nieprzerwanie od XV w. mieszkającej w swoim gnieździe rodowym, w powiecie sępoleńskim. Jego ojcem był Roman Komierowski – ziemianin oraz polityk konserwatywny, cieszący się dużym autorytetem i sympatią wśród Polaków zaboru pruskiego, których przez ćwierć wieku reprezentował jako poseł w parlamencie Rzeszy w latach 1876–1903. Tomasz po odbyciu służby wojskowej we Wrocławiu – prawdopodobnie w Przybocznym Pułku Kirasjerów im. Wielkiego Księcia Elektora (Leib-Kürassier-Regiment „Großer Kurfürst” Nr. 1) – oraz ukończeniu szkoły leśnej w Eberswalde pod Berlinem, przysposabiał się do objęcia rodzowego majątku w Komierowie. Karierę rolniczą przerwała jednak pierwsza wojna światowa, którą zamiast na froncie, dzięki protekcji ojca, spędził jako doradca gospodarczy naczelnika powiatu łukowskiego¹⁵.

Ze względu na pełnioną funkcję T. Komierowski utrzymywał ścisłe kontakty z licznym polskim ziemiaństwem oraz innymi Polakami zatrudnionymi w administracji cywilnej czy pełniącymi różne funkcje publiczne na terenie Generalnego Gubernatorstwa. W ten sposób znalazł się w gronie bliskich znajomych księcia Olgierda Czartoryskiego, delegata Czerwonego Krzyża, zajmującego się organizacją pomocy żywnościowej dla ludności cywilnej. Ten młody

¹³ Pismo wiceprezesa Pomorskiego Koła Wojewódzkiego OM do Magistratu w Toruniu, 9 XI 1925, APT, AMT, sygn. 294. Cytowany wcześniej raport policji z 28 X 1925 r. potwierdzał przytoczony skład zarządu, jednak podawał nieco inny skład tzw. Rady Wojewódzkiej: E. Swinarski, S. Skarzyński oraz Kuczyński i Donimirski. Być może w październiku dwaj ostatni zostali zastąpieni przez S. Terpiłowskiego, a może pierwotne ustalenia były nieprecyzyjne. Na to ostatnie mógłby wskazywać inny rażąco błędny błąd popełniony w nazwisku prezesa, przytoczonym w wersji „Skomierowski ze Skomierowa”.

¹⁴ Patryk TOMASZEWSKI, *Organizacja Monarchistów w województwie pomorskim w latach 1925–1927 – próby tworzenia struktur i działalności*, [in:] *W kręgu historii, politologii i edukacji. Studia i szkice dedykowane profesorowi Witoldowi Wojdyle*, red. Zbigniew KARPUS, Grzegorz RADOMSKI, Michał STRZELECKI, Toruń 2012, s. 150. Niestety publikacja ta nie jest wolna od błędów i oparta na wątpliej podstawie źródłowej (zaledwie na kilku artykułach prasowych oraz jednej jednostce aktowej, dla której autor nie podał prawidłowej proveniencji archiwalnej, a na dodatek pomylił jej sygnaturę).

¹⁵ Tomasz ŁASZKIEWICZ, *Wielka Wojna z perspektywy ziemiańskiego dworu w zaborze pruskim*, [in:] *Naród bez państwa na drogach do nowoczesności. Książka jubileuszowa w 70. rocznicę urodzin Profesora Szczepana Wierzchosławskiego*, red. Magdalena NIEDZIELSKA, Toruń 2017, s. 126–127, 134–135.

arystokrata, wywodzący się ze środowiska poznańskich konserwatystów, odgrywał istotną rolę wśród warszawskiego establishmentu. Jako lojalista starał się wpływać na ludność polską, aby potrafiła współdziałać z Niemcami, co miało zaowocować odbudową Polski. Oficjalnie współpracował też z dyplomacją cesarską. Już po akcie 5 listopada odbył misję na Bałkany, sondując możliwość powierzenia korony wskrzeszonego państwa Cyryłowi Koburgowi – synowi cara Bułgarii. Jednak najpoważniejszym kandydatem do tronu był teść Olgierda Czartoryskiego – arcyksiążę Karol Stefan Habsburg z Żywca. Dość długo weto w tej sprawie zgłaszał dwór wiedeński, a kiedy wreszcie zdecydowano się powierzyć mu koronę polską – na przełomie wiosny i lata 1918 r. – posłańcem tej wieści został właśnie Czartoryski. Sam zresztą mógł liczyć na stanowisko regenta. Arcyksiążę Karol Stefan odrzucił jednak tę propozycję jako zdecydowanie spóźnioną¹⁶. Bliskie relacje osobiste Tomasza Komierowskiego z księciem Olgierdem, mniej lub bardziej oficjalne spotkania towarzyskie w jego otoczeniu niewątpliwie podnosiły status społeczny i wpływały na kształtowanie światopoglądu. Ten etap życia dziedzica Komierowa dopełnił arystokratyczny ożenek z Różą Zamoyską w styczniu 1919 r., gorąco przyjęty w sferach ziemiańskich Pomorza i Wielkopolski. W jednym z telegramów gratulacyjnych – od Sikorskich z Wielkich Chelmów – czytamy nawet: „Niech nam w Prusach Królewskich – królują. Niech Ich otacza miłość i szacunek rodaków”¹⁷.

Powstanie niepodległego państwa polskiego w takim kształcie, jaki przybrało jesienią 1918 r., spotkało się z powszechnym poparciem społecznym. Dominująca pozycja endecji na ziemiach zachodniej Polski (a na Pomorzu nadto NPR) zepchnęła lojalistów na głęboki margines, w zacisze ich siedzib ziemiańskich. Z tej prywatnej perspektywy kontestowali trudną rzeczywistość społeczno-polityczną i gospodarczą pierwszych lat Drugiej Rzeczypospolitej. Jednak w sposób szczególny przyglądali się przygotowaniom reformy rolnej, która mogła całkowicie podkopać ich status ekonomiczny. Pierwsze próby rozwiązania tej drażliwej społecznie kwestii (w okresie wojny polsko-bolszewickiej) okazały się nieudane ze względu na ich niezgodność z uchwaloną później ustawą zasadniczą. Jednak podpisanie przez endecję – siłę, z którą sympatyzowała znaczna część ziemiaństwa – paktu lanckorońskiego z ludowcami zwiastowało nieuchronność przyjęcia nowych rozwiązań w tym zakresie. Uchwalenie reformy rolnej w lipcu 1925 r. (przyjętej ostatecznie w grudniu) było impulsem,

¹⁶ Jakub MORYSON, *Książę Olgierd Czartoryski (1888–1977). Życie i działalność społeczno-polityczna*, Kraków 2012, s. 94–127.

¹⁷ List Zofii z Łyskowskich i Stanisława Sikorskich do Marii z Kurnatowskich Komierowskiej z 15 I 1919, APB, Archiwum Komierowskich z Komierowa (dalej cyt. Kom.), sygn. 44; Tomasz ŁASZKIEWICZ, *Ziemiaństwo na Pomorzu w okresie dwudziestolecia międzywojennego – w perspektywie codzienności*, Inowrocław–Toruń 2013, s. 173, 221.

który skłonił część ziemian o zachowawczych poglądach do wyjścia z domowego zacisza i wyartykułowania postulatu przywrócenia monarchii, zapewne również z nadzieją na przywrócenie dawnych stosunków społecznych¹⁸.

Ze względu na pozycję i koneksje towarzyskie Tomasza Komierowskiego jego wybór na prezesa struktur pomorskich OM jesienią 1925 r. nie był zaskakujący. Dziwi natomiast niewielka aktywność prezesa w akcji propagandowej. Prawdopodobnie próbował kierować ruchem z toruńskiego biura zlokalizowanego przy Rynku Staromiejskim i zamierzał odegrać większą rolę w centralnych gremiach kierowniczych. Pierwsze miesiące działalności charakteryzowały się dużą liczbą spotkań i wieców organizacyjnych, które prowadziły do rozbudowy struktur terenowych. Dysponujemy wykazem członków z początków formowania się ruchu rojalistycznego na Pomorzu. Wynika z niego, że tron organizacji stanowiło drobnomieszczaństwo (34%) oraz inteligencja miejska (27%), a także ziemianie i rolnicy (21%). Znacznie słabiej reprezentowani byli przedstawiciele pracowników najemnych. Warto dodać, że w pomorskich strukturach OM była też pewna grupa kobiet (7%), zazwyczaj bez określonego zawodu¹⁹. Wśród członków organizacji znajdowało się wielu wpływowych działaczy lokalnych. Oprócz kilkunastu ziemian (m.in. Bolesława Donimirskiego, Wacława Mieczkowskiego, Stefana Karwata, Szczęsnego Skarzyńskiego) do pomorskiej OM należało także kilku wysokich rangą oficerów, w tym gen. Leonard Dunin-Brzeziński (1862–1941), żołnierz 5 Dywizji Syberyjskiej, były więzień bolszewicki, gen. Ryszard Hausner (1868–1925), zasłużony obrońca Lwowa²⁰, a ponadto grupa wpływowych księży, m.in. ks. Kazimierz Sprengel, proboszcz w Czersku, i ks. Józef Wrycza, proboszcz w Wielu²¹, a także Józef Ulatowski, redaktor „Dziennika Kujawskiego”, później „Gazety Grudziądzkiej”, doktor chemii, prywatnie spokrewniony z T. Komierowskim²², oraz lekarze, dyrektorzy banków, urzędów, a nawet burmistrz niewielkiego Golubia²³. W ciągu kilku miesięcy udało się zorganizować filie OM w Wejherowie, Grudziądzu, Brodnicy, Chełmnie, Nowym Mieście Lubawskim oraz

¹⁸ Wiesław WŁADYKA, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926–1935*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 14.

¹⁹ Spis członków Organizacji Monarchistycznej w woj. pomorskim, 31 XII 1925, APB, KOPPT, sygn. 304.

²⁰ Piotr STAWECKI, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 87, 134–135.

²¹ Biografia ks. J. Wryczy nie wspomina o epizodzie rojalistycznym tego znanego pomorskiego kapłana i działacza narodowego. Por. Krzysztof KORDA, *Ks. ppłk Józef Wrycza (1884–1961). Biografia historyczna*, Gdańsk 2016.

²² Mirosław PIETRZYK, *Józef Ulatowski*, [in:] *Inowrocławski słownik biograficzny*, z. 4, red. Edmund MIKOŁAJCZAK, Inowrocław 2000, s. 120–122.

²³ Spis członków Organizacji Monarchistycznej w woj. pomorskim, 31 XII 1925, APB, KOPPT, sygn. 304.

sieć tzw. kółek parafialnych w niewielkich miejscowościach – zwłaszcza na terenie powiatów lubawskiego i działdowskiego²⁴. Wspomniano już, że teren ten mógł uchodzić za „matecznik” Józefa B. Robakowskiego, w którym miał dobrą orientację i możliwości osobistego oddziaływania. Dużą aktywnością wykazywał się tam Stanisław K. Dąbrowski²⁵, który był etatowym pracownikiem OM. W samym tylko grudniu 1925 r. udało mu się pozyskać do ugrupowania ponad 300 członków na terenie powiatu lubawskiego²⁶. W swoich wystąpieniach publicznych oprócz tradycyjnej krytyki sejmu, partyjnictwa i potrzeby wzmocnienia autorytetu władzy odwoływał się do żywych wspomnień monarchii pruskiej. Bynajmniej nie chodziło o pochwałę rządów zaborczych, a jedynie przypomnienie funkcjonowania państwa prawa, porządku, a także norm moralnych i etycznych, jakie obowiązywały parlamentarzystów²⁷. Inni działacze wskazywali także na rozwiązania Benita Mussoliniego we Włoszech, który „usunął szereg się radykalizm lewicowy, zaprowadzając do kraju ład i porządek”²⁸.

Wzmoczona akcja propagandowa na terenie Pomorza przynosiła zamierzone efekty, ale też sporo kosztowała. Wkrótce okazało się, że zbierane składki nie starczą na utrzymanie biura wojewódzkiego w Toruniu, druk ulotek i normalną działalność. Z pomocą musiała przyjść poznańska centrala, która spłaciła powstałe zadłużenie i uchroniła oddział pomorski OM przed egzekucją komorniczą. Przy okazji przeniesiono sekretariat organizacji na Rynek Nowomiejski²⁹. W czasie, gdy OM pracownicy rozbudowywała swoje struktury terenowe, powstało w Warszawie inne ugrupowanie rojalistyczne pod nazwą Obóz Monarchistów Polskich (OMP), kierowane przez prof. Szymona Dzierzgowskiego. Nie miało ono ambicji tworzenia ruchu masowego, a jedynie zaplecza intelektualnego. Mimo pewnych rozbieżności co do taktyki działania przywódcy obydwu organizacji podjęli decyzję o fuzji i proklamowali 20 II 1926 r.

²⁴ Raport komendanta wojewódzkiego PP w Toruniu, 10 IV 1926, APB, KOPPT, sygn. 304; Sprawozdanie komendanta wojewódzkiego PP w Toruniu, 23 I 1926, APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, sygn. 4547.

²⁵ Stanisław K. Dąbrowski (ur. 1 X 1901 w Lidzbarku) był urzędnikiem pocztowym, a później agitatorom OM na terenie powiatów lubawskiego, działdowskiego, wąbrzeskiego i toruńskiego. Ze względu na zbieżność nazwisk należy podkreślić, że nie był tożsamy ani ze Stefanem T. Dąbrowskim, profesorem chemii, posłem i działaczem monarchistycznym z Poznania, ani ze Stefanem Dąbrowskim, posłem i właścicielem ziemskim z Wielkiego Donimierza na Pomorzu.

²⁶ Raport Komendy PP na miasto Toruń do Okręgowego Urzędu Policji Politycznej w Toruniu, 15 I 1926, APB, KOPPT, sygn. 304.

²⁷ Raport Komendanta PP w Nowymmieście do Okręgowego Urzędu Policji Politycznej w Toruniu, 9 XII 1925, APB, KOPPT, sygn. 304.

²⁸ Raport Komendy PP na miasto Grudziądz, 12 X 1925, APT, Starostwo Powiatowe w Grudziądzu (dalej cyt. SPGr), sygn. 392.

²⁹ Raport Komendy PP na miasto Toruń, 20 II 1926, APB, KOPPT, sygn. 304; *A jednak żyją!*, Głos Robotnika, 1 IV 1926, nr 87, s. 6.

utworzenie Zjednoczenia Monarchistów Polskich (ZMP). Wśród jego konstruktorów był m.in. sekretarz generalny OM – Józef B. Robakowski, który utrzymał swoje stanowisko sekretarza Rady Naczelnej w ramach nowego ugrupowania. Na jego czele stanął Wacław Niemojowski oraz Szymon Dzierzowski i gen. Kazimierz Raszewski. W składzie 35-osobowej Rady Naczelnej znalazł się także Tomasz Komierowski. W połowie roku okazało się jednak, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odmówiło rejestracji nowego ugrupowania, przywracając jednocześnie do życia OM w starych strukturach. W wyniku rozłamu organizacja utraciła część swoich członków³⁰. Aktywność prezesa koła pomorskiego wówczas osłabła, jednak powodowana była problemami natury osobistej, a nie kwestiami politycznymi. Właśnie w tamtym czasie zajęty był on przejmowaniem odległego folwarku Różanka nad Bugiem – służącego jako ekwiwalent wiana Róży z Zamoyskich Komierowskiej – po długim i przykrym sporze rodzinnym. Oprócz tego musiał zająć się opieką nad żoną, która spodziewała się dziecka, a wcześniej dwukrotnie poroniła³¹.

Po nieudanej fuzji i wydarzeniach majowych 1926 r. pomorscy monarchiści powrócili latem i jesienią do wzmożonej pracy agitacyjnej. Ponownie Stanisław K. Dąbrowski objeżdżał liczne miejscowości i organizował zebrania propagujące idee rojalistyczne, odwołując się do dotychczasowej retoryki³². Uczestników spotkań przede wszystkim nurtowała kwestia, czy wraz z restytucją monarchii nie powróci hierarchiczna struktura społeczna, która będzie faworyzować klasy posiadające. Prelegenci zapewniali, że konstytucyjna monarchia dziedziczna ma na celu jedynie wzmocnienie władzy wykonawczej, która ukróci jałowe spory i tzw. sejmokrację. Obywatelom z kolei stworzy warunki do produktywnej pracy będącej podstawą ich dobrobytu³³. Drugim intrygującym mieszkańców pomorskiej prowincji problemem był stosunek OM do Józefa Piłsudskiego i przewrotu majowego. Z prowadzonych dyskusji – rejestrowanych w raportach policyjnych – możemy wnosić, że stanowisko organizacji ewoluowało od krytycznego (wyrażonego np. latem 1926 r. na wiecu w Wąbrzeźnie)³⁴, przez neutralne (zgłaszane w publicystyce zimą 1926 r.)³⁵,

³⁰ Biuletyn Polityczny, 1927, nr 2–3, s. 557, 561–562, 566.

³¹ T. ŁASZKIEWICZ, *Ziemiaństwo na Pomorzu*, s. 114–116, 237, 259.

³² Raport komendanta PP na miasto Grudziądz, 31 VII 1926, 16 IX 1926, 25 IX 1926, APB, KOPPT, sygn. 304; Raport komendanta powiatowego PP w Wąbrzeźnie, 19 VIII 1926, APB, KOPPT, sygn. 304; Raport komendanta powiatowego PP w Chełmnie, 4 XI 1926, APB, KOPPT, sygn. 304; Raport komendanta powiatowego PP w Świeciu, 9 XI 1926, APB, KOPPT, sygn. 304; Raport st. posterunkowego Majewskiego, 17 VIII 1926, APT, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Wąbrzeźnie (dalej cyt. KPPPW), sygn. 17.

³³ Raport st. posterunkowego Majewskiego, 17 VIII 1926, APT, KPPPW, sygn. 17.

³⁴ Ibid.

³⁵ Bogumił ORZECZOWSKI, *Rząd musi pójść na prawo*, Polak Monarchista, 18 XII 1926, nr 6, s. 3.

aż po zdecydowane poparcie wygłoszone m.in. przez Mirosława Obiezierkiego na zjeździe w Toruniu w kwietniu 1927 r.³⁶ Jednocześnie działacze OM szukali w terenie dalszych kontaktów z przedstawicielami większej własności ziemskiej. W ten sposób udało się pozyskać kolejnych wpływowych ziemian, w tym hrabiego Aleksandra Dąmbskiego z Wałycza³⁷.

Wczesną wiosną 1927 r. dokonały się zmiany w składzie zarządu koła pomorskiego OM. Kilkudziesięciu delegatów z terenu całego województwa wybrało nowego prezesa – Bolesława Donimirskiego, jego zastępcą został Franciszek Socha-Paprocki, sekretarzem Stanisław K. Dąbrowski, a skarbnikiem Sobiesław Terpiłowski. Oprócz nich do zarządu weszli: dr Emil Swinarski, Andrzej Rzycki oraz Tomasz Komierowski³⁸. Nowy prezes, podobnie jak poprzedni, również należał do znanej rodziny szlacheckiej (od XVI w. zamieszkującej na Pomorzu). Urodził się w 1871 r. jako najstarszy z dzieci Edwarda, ziemianina, powstańca styczniowego i działacza społecznego. Przez lata gospodarował swoimi majątkami ziemskimi najpierw w Tylicach, później w Dębińcu, w okresie zaborów czynnie angażował się w polski ruch narodowy, w 1918 r. został członkiem Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku i posłem na Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu, w okresie międzywojennym przeprowadził się na stałe do Torunia³⁹.

Ziemianie utrzymali wpływy w kierownictwie koła pomorskiego OM (oprócz B. Donimirskiego i T. Komierowskiego także A. Rzycki oraz F. Socha-Paprocki związani byli z tym środowiskiem), nie należy jednak z tego wnioskować o zaangażowaniu *en bloc* tej grupy społecznej w ruch rojalistyczny. Najlepszym dowodem jej wewnętrznego podziału są poglądy Jana Donimirskiego (rodzonego brata nowo obranego prezesa) w tym zakresie. Jeszcze w okresie formowania organizacji jesienią 1925 r. pomorska prasa podała, że znalazł się on wśród delegatów do Rady Naczelnej OM⁴⁰. Informację tę powtarza również współcześnie autor wspomnianego przyczynku poświęconego pomorskim

³⁶ Raport komendanta PP na miasto Toruń, 11 IV 1927, APT, Komenda Policji Państwowej w Toruniu (dalej cyt. KPPT), sygn. 103.

³⁷ Raport posterunkowego Kiełpińskiego, 7 XI 1926, APB, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Świeciu, sygn. 33; Raport komendy powiatowej PP w Wąbrzeźnie, 12 VIII 1926, APB, KOPPT, sygn. 304.

³⁸ *Zjazd Organizacji Monarchistycznej na Pomorzu*, Goniec Nadwiślański, 13 IV 1927, nr 85, s. 6.

³⁹ Stanisław DONIMIRSKI, *Donimirscy herbu Brochwicz odmienny*, [in:] *Nasze korzenie. Wokół poszukiwań genealogicznych rodzin pomorskich*, t. 2, red. Józef BORZYSZKOWSKI, Tomasz REMBAŁSKI, Gdańsk 2010, s. 121–148.

⁴⁰ *Z ruchu monarchistycznego na Pomorzu*, Słowo Pomorskie, 2 X 1925, nr 228, s. 3 [T.Ł.]; *Zjazd pomorskiego koła wojewódzkiego „organizacji monarchistycznej”*, Głos Robotnika, 3 X 1925, nr 116, s. 3.

monarchistom⁴¹. Tymczasem Jan Donimirski, natychmiast po enuncjacjach prasowych, odciął się od monarchistów. W liście wysłanym do głównych redakcji zdecydowanie zaprzeczył, jakoby został wybrany na jakiegokolwiek stanowisko w strukturach tej organizacji, a ponadto nie brał udziału w rzeszonym zjeździe inauguracyjnym⁴². Jego nazwisko nie znalazło się w spisie członków OM zestawionym przez ekspozyturę policji politycznej w Toruniu⁴³. Jako konserwatysta, ale przede wszystkim prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego – powszechnej organizacji łączącej interesy mniejszych i większych rolników – uznał prawdopodobnie ruch rojalistyczny za anachroniczny i szkodliwy, zarówno dla własnego wizerunku, jak i interesów ziemiaństwa w ogóle.

Nowy zarząd koła pomorskiego OM kontynuował próby rozpowszechniania swoich idei oraz rozbudowy struktur terenowych z myślą o zbliżających się wyborach parlamentarnych. Podstawową formą działalności były niewielkie spotkania z udziałem Bolesława Donimirskiego, Józefa B. Robakowskiego, Stanisława K. Dąbrowskiego lub referentów z centrali. Podczas zebrań kolportowano ulotki i prasę monarchistyczną, ale też wydawane własnym sumptem w Toruniu broszury propagandowe (np. Marcelego Karczewskiego⁴⁴ czy Piotra Gajdy⁴⁵). Jeszcze w marcu, prawdopodobnie ze względów oszczędnościowych, po raz kolejny przeniesiono sekretariat, tym razem wynajęto lokal poza ścisłym centrum miasta, przy ul. Chrobrego⁴⁶. Tymczasem od maja 1927 r. planowano urządzenie klubu monarchistów, w którym odbywałyby się poważne wykłady o tematyce gospodarczej. Można jedynie domyślać się, że wiązały się one z potrzebą pogłębionej dyskusji intelektualnej, niemożliwej ani na wiecach propagandowych, ani w skromnych warunkach sekretariatu OM. Organizatorzy zamierzali wynająć pomieszczenia mogące pomieścić grupę ok. 50 osób. Niestety nie wiemy, czy ten swoisty *gentlemen's club* podjął swoją działalność⁴⁷.

Z kolei na szczeblu centralnym OM, już po nieudanej próbie utworzenia wspólnego ugrupowania z OMP, rozpoczęły się rozmowy z Monarchistyczną Organizacją Włościańską (MOW), od lata 1926 r. nazwaną Wszechstanową. Było to stronnictwo założone przez posła Aleksego Ćwiakowskiego, który opuścił Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”, zarzucając kierownictwu klubu taktykę torującą drogę bolszewizmowi. Nie oznacza to jednak, że Ćwiakow-

⁴¹ P. TOMASZEWSKI, op.cit., s. 150.

⁴² *Listy do redakcji. W sprawie zebrania monarchistów*, Głos Robotnika, 6 X 1925, nr 117, s. 3; *List do Redakcji*, Słowo Pomorskie, 7 X 1925, nr 232, s. 4.

⁴³ Spis członków Organizacji Monarchistycznej w woj. pomorskim, 31 XII 1925, APB, KOPPT, sygn. 304.

⁴⁴ Marceli KARCZEWSKI, *Kilka uwag o Rzeczypospolitej*, Toruń [s.a.].

⁴⁵ Piotr GAJDA, *Królestwo czy republika?*, Toruń [s.a.].

⁴⁶ Raport Komendy PP na miasto Toruń, 21 III 1927, APT, KPPT, sygn. 103.

⁴⁷ Raport komendanta Komendy PP na miasto Toruń, 25 IV 1927, APT, KPPT, sygn. 103.

ski przeszedł od razu na pozycje konserwatywne. Jego postulaty streszczały się w propagandowym hasle: „Władza dla Króla, ziemia dla ludu, sprawiedliwość dla wszystkich” i nie odpowiadały środowiskom ziemiańskim. Szybko zyskiwał zwolenników, zwłaszcza na terenie tzw. Kongresówki. Początkowo był dla OM niebezpiecznym konkurentem, dopiero z czasem jej kierownictwo – świadome swoich niepowodzeń – nawiązało bliższe relacje z Ćwiakowskim⁴⁸. Projekt połączenia obydwu organizacji przedstawiony został zarządowi koła pomorskiego OM na posiedzeniu, jakie odbyło się w połowie sierpnia 1927 r. w Hotelu pod Orłem w Toruniu. Zarząd obradował w dalece niepełnym składzie: B. Donimirski, F. Socha-Paprocki, S. Dąbrowski oraz delegat z Warszawy – Henryk Olszewski (wcześniej związany z OMP). Brak pozostałych członków na posiedzeniu poświęconym tak ważkim problemom organizacji mówi o jej nie najlepszej kondycji albo o sceptycyzmie części zarządu wobec projektowanego scalenia organizacji. Za tym ostatnim zdaje się przemawiać przebieg przeprowadzonej dyskusji w tej sprawie. Przeciwnikiem unifikacji z MOW okazał się Franciszek Socha-Paprocki, jednak w toku dyskusji przekonany został przez Dąbrowskiego i Olszewskiego. W raporcie policyjnym brakuje informacji o postawie prezesa, który mógł nie zająć jednoznacznego stanowiska. Tezę o dużych wątpliwościach wobec tych planów potwierdza interesująca zapowiedź Olszewskiego o planowanym spotkaniu środowiska pomorskiego ziemianstwa z posłem A. Ćwiakowskim. Miało się ono odbyć w Toruniu i być poświęcone „ustaleniu i wyjaśnieniu stosunków monarchistycznych”. Delegat z Warszawy udał się następnie do Bydgoszczy i Poznania, aby uczestniczyć w podobnych spotkaniach z tamtejszymi zarządami⁴⁹. Miesiąc później działalność OM na terenie całego kraju dobiegła końca, podpisano bowiem układ o jej włączeniu w struktury MOW⁵⁰.

Trudno precyzyjnie określić wpływ i liczebność Organizacji Monarchistycznej. Wielu mieszkańców Pomorza z sentymentu do hierarchicznego ładu i porządku, o którym mowa była już wcześniej, mogła sympatyzować z ideami rojalistycznymi. Wydaje się jednak, że nie przekładało się to na czynne zaangażowanie w struktury organizacji. Trzeba pamiętać, że zgodnie z deklaracjami ideowymi nie była to partia polityczna, a rodzaj ruchu propagującego ideę zmiany ustroju. Na jednym ze spotkań Józef B. Robakowski został zapytany wprost o liczebność OM. Odpowiadając, zapewnił, że choć członków ma niewiele, to sympatyków „co najmniej 60% ogółu ludności”. Dalej precyzował, że w województwie pomorskim liczba członków ugrupowania wynosi ok. 1000, w poznańskim 10 000, w łódzkim 7000, w Warszawie 5000 oraz

⁴⁸ Szymon RUDNICKI, *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918–1926*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 244–245.

⁴⁹ Raport Komendy PP na miasto Toruń, 18 VIII 1927, APT, KPPT, sygn. 103.

⁵⁰ J. M. MAJCHROWSKI, op.cit., s. 36.

nieliczne grupy w krakowskim i wileńskim⁵¹. O ile szacunek dotyczący sympatyków można uznać jedynie za propagandowy blef sekretarza generalnego OM, to podana liczba członków wydaje się wiarygodna. Nasuwa się jednak pytanie, skąd wzięła się dysproporcja między liczebnością organizacji w poznańskim a pomorskim – województwach sąsiadujących ze sobą, stanowiących obszar dawnego zaboru pruskiego, o zbliżonej kondycji gospodarczej. Jednym z niewątpliwych czynników był wielkomięjski charakter Poznania – ośrodek akademickiego, centrum gospodarczego i politycznego, który promieniował na cały region. W żadnej mierze nie mógł się z nim równać nieco prowincjonalny Toruń. Drugim istotnym powodem było mniejsze rozwarstwienie społeczne w województwie pomorskim. Tutejsza wieś charakteryzowała się największym w Polsce odsetkiem dużych i średnich gospodarstw rolnych. Interesy ich właścicieli były zbieżne z interesami ziemian. Ponadto ci drudzy zarządzali majątkami średniej wielkości, a w ogóle nie było w tym regionie gospodarstw wielkich (przekraczających kilka tysięcy hektarów)⁵². Podobnie wyglądała sytuacja w przemyśle pomorskim, który cechował się wyjątkową drobnotowarowością⁵³. Dzięki temu często splatały się interesy przemysłowców i drobnomieszczanstwa. Wszystko to wpływało na pewną koherentność grup społecznych, które lepiej reprezentowały ugrupowania mniej elitarne i bardziej demokratyczne.

Koło pomorskie Organizacji Monarchistycznej nie odegrało większej roli w życiu politycznym regionu. Zabrakło nie tylko determinacji i środków finansowych na kampanię propagandową, ale przede wszystkim poparcia społecznego dla idei restytucji monarchii. Przywiązanie Pomorzanie do ładu prawnego z czasów monarchii pruskiej okazało się niewystarczające do budowy tutaj stronnictwa rojalistycznego. Choć geneza OM na Pomorzu wiąże się bezpośrednio z desperacką próbą obrony części ziemian przed reformą rolną, to jej niepowodzenie wyraźnie wskazuje na przewagę poglądów umiarkowanych, tak w środowisku ziemiańskim, jak i wśród ogółu ludności regionu. Ziemianie związani z OM w większości nie przystąpili do MOW, a raczej do konserwatystów (Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe) – czynili tak np. Komierowski i Socha-Paprocki. Zapewne pozostali wierni swojej wizji państwa, tęsknocie

⁵¹ Raport komendy powiatowej PP w Tczewie, 4 II 1927, APB, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Gniewie/Tczewie, sygn. 82.

⁵² Por. Tomasz ŁASZKIEWICZ, *Rolnictwo w województwie pomorskim w okresie międzywojennym*, [in:] *Historia Pomorza*, t. 5: *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, cz. 1: *Ustrój, społeczeństwo i gospodarka*, red. Szczepan WIERZCHOSŁAWSKI, Przemysław OLSTOWSKI, Toruń 2015, s. 294–296.

⁵³ Por. Ryszard SUDZIŃSKI, *Gospodarka Pomorza Nadwiślańskiego w Drugiej Rzeczypospolitej*, [in:] *Historia Pomorza*, t. 5: *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, cz. 1: *Ustrój, społeczeństwo i gospodarka*, red. Szczepan WIERZCHOSŁAWSKI, Przemysław OLSTOWSKI, Toruń 2015, s. 184–185.

za monarchą, tymczasem zadowolając się oparciem władzy na autorytecie Marszałka⁵⁴. Współtwórca organizacji – Józef B. Robakowski – mocno związany z Pomorzem, oddał się karierze urzędniczej, dochodząc do stanowiska wicestarosty i kierownika starostwa powiatowego w Sepólnie Krajeńskim. Zmarł przedwcześnie na dur brzuszny w 1937 r.

BIBLIOGRAFIA

- Dembieński, Józef. *Radości mało – goryczy dużo. Pamiętnik Pomorzanina z lat 1879–1920*. Edited by Andrzej Bukowski. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1985.
- Döerre, Piotr. “Konserwatywni i narodowi – Organizacja Młodzieży Monarchistycznej w II Rzeczypospolitej.” *Pro Fide Rege et Lege* (1999) issue 2 (34): 13–16.
- Donimirski, Stanisław. “Donimirscy herbu Brochwicz odmienny.” In *Nasze korzenie. Wokół poszukiwań genealogicznych rodzin pomorskich*, vol. 2, edited by Józef Borzyszkowski and Tomasz Rembalski, 121–148. Gdańsk: Instytut Kaszubski, 2010.
- Karpus, Zbigniew and Waldemar Rezmer, eds. *Tuchola. Obóz jeńców i internowanych 1914–1923*. Toruń: Wydawnictwo UMK, 1997.
- Korda, Krzysztof. Ks. *pplk Józef Wrycza (1884–1961). Biografia historyczna*. Gdańsk: Instytut Kaszubski, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, 2016.
- Krajewski, Mirosław. *Ziemia dobrzyńska w cieniu czerwonej gwiazdy. Rok 1920*. Rypin: Wszechnica Edukacyjna i Wydawnicza Verbum, 2010.
- Łaszkiewicz, Tomasz. “Rolnictwo w województwie pomorskim w okresie międzywojennym.” In *Historia Pomorza*, vol. 5/1, edited by Szczepan Wierzchosławski and Przemysław Olstowski, 294–331. Toruń: Wydawnictwo TNT, 2015.
- Łaszkiewicz, Tomasz. “Wielka Wojna z perspektywy ziemiańskiego dworu w zaborze pruskim.” In *Naród bez państwa na drogach do nowoczesności. Książka jubileuszowa w 70. rocznicę urodzin Profesora Szczepana Wierzchosławskiego*, edited by Magdalena Niedzielska, 125–142. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2017.
- Łaszkiewicz, Tomasz. *Ziemiaństwo na Pomorzu w okresie dwudziestolecia międzywojennego – w perspektywie codzienności*. Inowrocław, Toruń: Polskie Towarzystwo Historyczne, 2013.
- Majchrowski, Jacek M. *Ugrupowania monarchistyczne w latach Drugiej Rzeczypospolitej*. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988.
- Mierzwa, Janusz. *Słownik biograficzny starostów Drugiej Rzeczypospolitej*, vol. 1. Łomianki: Wydawnictwo LTW, 2018.

⁵⁴ Franciszek SOCHA-PAPROCKI, *Żywoć człowieka – w Polsce XX wieku – poczciwego*, Johannesburg 2005, s. 119; por. Referat naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa na zjeździe starostów, 19 V 1927, APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, sygn. 132; Przemysław OLSTOWSKI, *Obóz pomajowy w województwie pomorskim w latach 1926–1939*, Warszawa 2008, s. 69–76.

- Moryson, Jakub. *Książę Olgierd Czartoryski (1888–1977). Życie i działalność społeczno-polityczna*. Kraków: TAIWPN Universitas, 2012.
- Olstowski, Przemysław. *Obóz pomajowy w województwie pomorskim w latach 1926–1939*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN, 2008.
- Olstowski, Przemysław. “Życie polityczne.” In *Historia Pomorza*, vol. 5/2, edited by Szczepan Wierzchosławski and Przemysław Olstowski, 11–74. Toruń: Wydawnictwo TNT, 2018.
- Pietrzyk, Mirosław. “Józef Ulatowski.” In *Inowrocławski słownik biograficzny*, vol. 4, edited by Edmund Mikołajczak, 120–122. Inowrocław: Polskie Towarzystwo Historyczne, 2000.
- Rudnicki, Szymon. *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918–1926*. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1981.
- Socha-Paprocki, Franciszek. *Żywoć człowieka – w Polsce XX wieku – pocziwego*. Johannesburg: Fundacja Dziedzictwa Polskiego, 2005.
- Stawecki, Piotr. *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*. Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 1994.
- Sudziński, Ryszard. “Gospodarka Pomorza Nadwiślańskiego w Drugiej Rzeczypospolitej.” In *Historia Pomorza*, vol. 5/1, edited by Szczepan Wierzchosławski and Przemysław Olstowski, 149–293. Toruń: Wydawnictwo TNT, 2015.
- Tomaszewski, Patryk. “Organizacja Monarchistów w województwie pomorskim w latach 1925–1927 – próby tworzenia struktur i działalności.” In *W kręgu historii, politologii i edukacji. Studia i szkice dedykowane profesorowi Witoldowi Wojdyle*, edited by Zbigniew Karpus, Grzegorz Radomski and Michał Strzelecki, 145–154. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2012.
- Wapiński, Roman. *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*. Warszawa, Poznań, Toruń: PWN, 1983.
- Władyka, Wiesław. *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926–1935*. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977.